

Sygn. akt I ACa 687/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 grudnia 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Lucyna Świdowska-Pilis (spr.)
Sędziowie :	SA Joanna Kurpierz SO del. Joanna Naczyńska
Protokolant :	Małgorzata Korszun

po rozpoznaniu w dniu 2 grudnia 2014 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa B. H. (1), K. H., W. H. i A. H.

przeciwko M. H. (1)

o zapłatę ewentualnie o zobowiązanie do złożenia oświadczenia woli

na skutek apelacji powódek

od wyroku Sądu Okręgowego w Bielsku-Białej

z dnia 9 maja 2014r., sygn. akt I C 354/12,

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

- 1) zasądza od pozwanego na rzecz powódki B. H. (1) kwotę 77 500 (siedemdziesiąt siedem tysięcy pięćset) złotych z ustawowymi odsetkami od kwoty 62 500 (sześćdziesiąt dwa tysiące pięćset) złotych od dnia 6 października 2010 roku;
- 2) zasądza od pozwanego na rzecz powódki K. H. kwotę 15 500 (piętnaście tysięcy pięćset) złotych z ustawowymi odsetkami od kwoty 12 500 (dwanaście tysięcy pięćset) złotych od dnia 6 października 2010 roku;
- 3) zasądza od pozwanego na rzecz powódki W. H. kwotę 15 500 (piętnaście tysięcy pięćset) złotych z ustawowymi odsetkami od kwoty 12 500 (dwanaście tysięcy pięćset) złotych od dnia 6 października 2010 roku;
- 4) zasądza od pozwanego na rzecz powódki małoletniej A. H. kwotę 15 500 (piętnaście tysięcy pięćset) złotych z ustawowymi odsetkami od kwoty 12 500 (dwanaście tysięcy pięćset) złotych od dnia 6 października 2010 roku, płatną do rąk matki B. H. (1);
- 5) oddala powództwo w pozostałej części;

6) zasądza od pozwanego na rzecz powódki B. H. (1) kwotę 4 761,35 (cztery tysiące siedemset sześćdziesiąt jeden i 35/100) złotych tytułem zwrotu kosztów sądowych;

7) zasądza od pozwanego na rzecz powódki K. H. kwotę 2 736,45 (dwa tysiące siedemset trzydzieści sześć i 45/100) złotych tytułem zwrotu kosztów sądowych;

8) zasądza od pozwanego na rzecz powódki W. H. kwotę 2 736,45 (dwa tysiące siedemset trzydzieści sześć i 45/100) złotych tytułem zwrotu kosztów sądowych;

9) zasądza od pozwanego na rzecz powódki małoletniej A. H. kwotę 561,15 (pięćset sześćdziesiąt jeden i 15/100) złotych, płatną do rąk matki B. H. (1) tytułem zwrotu kosztów sądowych;

10) nakazuje pobrać od pozwanego M. H. (1) na rzecz Skarbu Państwa-Sądu Okręgowego w Bielsku-Białej kwotę 244 (dwieście czterdzieści cztery) złote, a od powódki B. H. (1) kwotę 27 (dwadzieścia siedem) złotych tytułem wydatków sądowych;

11) przyznaje od Skarbu Państwa-Sądu Okręgowego w Bielsku-Białej na rzecz radcy prawnego K. G. kwotę 442,80 (czteryście czterdzieści dwa i 80/100) złote, w tym 82,80 (osiemdziesiąt dwa i 80/100) złote podatku od towarów i usług, tytułem części nieopłaconej pomocy prawnej świadczonej dla powódki B. H. (1) z urzędu;

II. oddala apelacje powódek w pozostałej części;

III. zasądza od pozwanego na rzecz powódek tytułem kosztów postępowania apelacyjnego:

a) na rzecz powódki B. H. (1) kwotę 3 168,90 (trzy tysiące sto sześćdziesiąt osiem i 90/100),

b) na rzecz powódki K. H. kwotę 2 610 (dwa tysiące sześćset dziesięć) złotych,

c) na rzecz powódki W. H. kwotę 2 610 (dwa tysiące sześćset dziesięć) złotych,

d) na rzecz powódki małoletniej A. H. kwotę 180 (sto osiemdziesiąt) złotych, płatną do rąk matki B. H. (1);

IV. nakazuje pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa-Sądu Okręgowego w Bielsku-Białej kwotę 5 100 (pięć tysięcy sto) złotych, tytułem brakujących części częściowych opłat od apelacji, od ponoszenia których powódki były zwolnione;

V. przyznaje od Skarbu Państwa-Sądu Okręgowego w Bielsku-Białej na rzecz radcy prawnego K. G. kwotę 332,10 (trzysta trzysta dwa i 10/100) złote, w tym 62,10 (sześćdziesiąt dwa i 10/100) złote podatku od towarów i usług, tytułem części nieopłaconej pomocy prawnej świadczonej dla powódki B. H. (1) z urzędu w postępowaniu apelacyjnym.

I ACa 687/14

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 19 lipca 2010 r. powodowie B. H. (2) i B. H. (1) wnosili o zasądzenie na ich rzecz od pozwanego M. H. (1) kwoty 100 000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu.

Uzasadniając żądanie podnieśli, że pozwany jest właścicielem nieruchomości położonej w W. przy ul. (...). Powodowie ponosili nakłady na ten dom - dobudowali pomieszczenia mieszkalne, pomieszczenia gospodarcze, przebudowali dach, zmienili pokrycie dachu, ocieplili cały dom, zmienili elewację budynku na nową, zmienili całą stolarkę, założono także instalację gazową, zakupiono piec gazowe, zakupiono i położono kostkę brukową wokół budynku, zmieniono rynny. Podnieśli, że na bieżąco utrzymywali dom ponosząc związane z tym wydatki. Nakłady te zwiększyły wartość nieruchomości.

W dniu 4 listopada 2010 r. (w dniu gdy powodowie dokonali zniesienia wspólności ustawowej małżeńskiej) powódka B. H. (1) złożyła żądanie zasądzenia kwoty 140 000 zł podnosząc, że w pozwie nie zostały uwzględnione wszystkie poniesione nakłady. Na żadaną kwotę składało się: zwrot kosztów dobudówki i zwrot kosztów koniecznych remontów (pismo powódki K-71) Na rozprawie w dniu 23 listopada 2010 r. powódka B. H. (1) wyjaśniła, że domaga się zasądzenia na swoją rzecz kwoty 70 000 zł.

W dniu 11 stycznia 2011 r. powód B. H. (2) również rozszerzył żądanie pozwu, domagając się zasądzenia na swoją rzecz i na rzecz powódki B. H. (1) solidarnie kwoty 140 000 zł. Na żadaną kwotę składało się: koszt wybudowania dobudówki (113 000 zł) i koszty remontów 27 000 zł. Złożył też żądanie ewentualne o zobowiązanie pozwanego do wyodrębnienia w terminie trzech miesięcy od uprawomocnienia się orzeczenia na własny koszt własności samodzielnego lokalu mieszkalnego znajdującego się w części dobudowanej do jednorodzinnego budynku mieszkalnego w W. przy ul. (...) w skład, której wejdzie: pokój dzienny, kuchnia, toaleta, przedpokój o łącznej powierzchni 36,54 m² mieszczące się na parterze oraz dwa pokoje oraz łazienka o łącznej powierzchni 36,20 m² mieszczące się na poddaszu, o łącznej powierzchni użytkowej całości lokalu mieszkalnego 72,74 m² wraz z przynależnym garażem, z помещением gospodarczym o powierzchni 36,62 m² zgodnie z odpowiednim projektem rozbudowy z 2010 r. obejmującym koncepcję adaptacji części dobudowanej do budynku jednorodzinnego na samodzielne mieszkanie w W. przy ul. (...).

W dniu 2 lutego 2011 r. powodowie przywrócili ustrój wspólności ustawowej małżeńskiej, a w trakcie rozprawy z dnia 18 października 2011 r. (K-352) pełnomocnik powódki i pełnomocnik pozwanego zgodnie wnieśli o zasądzenie na rzecz powodów kwoty 140 000 zł.

W dniu 9 lipca 2012 r. zmarł powód B. H. (2). Postępowanie zostało podjęte z udziałem jego spadkobierców: B. H. (1), K. H., W. H. i małoletniej A. H..

Na rozprawie w dniu 12 lutego 2013 r. powódka B. H. (1) podniosła, że domaga się zasądzenia na swoją rzecz kwoty 87 500 zł (70 000 zł + 1/4 z 70 000 zł), a na rzecz małoletniej A. H. kwoty 17 500 zł. Powódki K. H. i W. H. domagały się zasądzenia po 17 500 zł (po 1/4 z 70 000 zł).

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa.

Uzasadniając żądanie pozwany podnosił, że powodowie nie wykazali, aby ponieśli nakłady i to w żądanej kwocie, przedłożone dokumenty nie potwierdzają rozbudowy budynku we wskazywanym zakresie, przedłożony projekt jest różny od bryły budynku. Wskazywał, że nawet gdyby powodowie ponosili nakłady konieczne na utrzymanie budynku w należyłym stanie w okresie, kiedy zajmowali go, to znalazły one pokrycie w korzyściach przez nich uzyskanych, a przejawiających się tym, że nie musieli ponosić kosztów najmu lokali w celu zaspokojenia potrzeb rodziny. Podniósł, że jeżeli powodowie dokonali remontów to dokonali w tym zakresie odliczeń podatkowych, a tym samym uzyskali korzyści, które powinny zostać uwzględnione w rozliczeniach stron. Zarzucał, że powodowie cały czas byli posiadaczami zależnymi nieruchomości, ich roszczenia są więc oparte o art. 230 kc, które otwierają się z chwilą zwrotu rzeczy. W istocie nie doszło do zwrotu gdyż B. H. (2) nie utracił swojego władztwa, a gdyby uznać, iż powód utracił władztwo, to do wydania doszło 16 czerwca 2009 r., kiedy doszło do zmiany właściciela nieruchomości, roszczenia powodów są więc przedawnione.

W dniu 22 lutego 2011 r. Sąd wyłączył do odrębnego rozpoznania żądanie powodów oparte o art. 231 kc.

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy w Bielsku-Białej oddalił powództwo; zasądził od powódek B. H. (1), K. H., W. H., małoletniej A. H., jako dłużników solidarnych, na rzecz pozwanego M. H. (1) kwotę 8 217 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania; nakazał pobrać od powódek B. H. (1), K. H., W. H., małoletniej A. H., jako dłużników solidarnych, na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Bielsku - Białej kwotę 270,32 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych i przyznał od Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Bielsku-Białej na rzecz radcy prawnego K. G. kwotę 6 642 zł tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powódce B. H. (1) z urzędu.

Sąd pierwszej instancji ustalił, iż B. H. (1) i B. H. (2) po zawarciu związku małżeńskiego zamieszkali razem w budynku nr (...) przy ul. (...) w W. w 1991 roku. Stopniowo rozbudowywali budynek. Dobudówka składa się z czterech pokoi i garażu. W 1992 r. wykonano projekt instalacji gazowej budynku. W 1999 r. na wniosek B. H. (2) wydano warunki przyłączenia do sieci gazowej urządzeń i instalacji gazowych. W 1994 r. B. H. (2) zlecił sporządzenie projektu technicznego architektoniczno – budowlanego budynku nr (...) przy ul. (...) w W.. Koszt sporządzenia projektu wyniósł 2 000 000 starych zł i został poniesiony przez B. H. (1) i B. H. (2). W dniu 28 kwietnia 1997 r. wydano decyzję ustalającą warunki zabudowy i zagospodarowania terenu na rozbudowę budynku mieszkalnego nr (...) przy ul. (...) w W.. Decyzję wydano na wniosek B. H. (2). W dniu 25 marca 1998 r. S. H. sporządziła testament mocą, którego do całości spadku powołała B. H. (2). W 1999 r. B. H. (2) poniósł koszty usługi instalacyjnej związanej z instalacją gazową w kwocie 172,45 zł. W 2000 r. powódka B. H. (1) nabyła tarcicę za kwotę 1 196,82 zł, w 2003 r. materiały do tynkowania na kwotę 4 836,54 zł, 996,20 zł, farby za kwotę 95,60 zł, w 2007 r. materiały do malowania za kwotę 30,00 zł i kwotę 77,00 zł. W 2003 r. B. H. (2) nabył również parapety i drzwi frontowe za kwotę 4 263,00 zł, styropian za kwotę 198,50 zł z transportem, drzwi za kwotę 1 890,00 zł z transportem, styropian, zaprawę, siatkę, narożnik, kołki za kwotę 3 928,04 zł z transportem. Na zlecenie powodów została także sporządzona koncepcja adaptacji części dobudowanej do budynku jednorodzinnej na samodzielne mieszkanie w W. przy ul. (...). Powodowie ponosili koszty związane z korzystaniem w budynku z energii elektrycznej. W 2006 r. B. H. (2) uiszczył III i IV ratę podatku od nieruchomości w kwocie 94,00 zł. Pozwany M. H. (1) również zamieszkiwał i nadal zamieszkuje w budynku nr (...) przy ul. (...) w W.. Pozwany wspólnie ze swoim bratem B. H. (2) spożywali alkohol. W budynku przeprowadzono remont i wymianę dachu, wykonano nową elewację z ociepleniem, wymieniono wszystkie okna, wszystkie drzwi, położono kostkę brukową wokół domu, zrobiono zadaszenie nad głównym wejściem, odwodnienie, remont kominów, remont klatki schodowej, izolację koło domu, wymieniono rynny, podłogi, instalację gazową i wodną. Prace były wykonywane przez B. H. (2), B. H. (1), pozwanego. Remonty były finansowane przez B. H. (2), B. H. (1), pozwanego M. H. (2) oraz przez matkę S. H..

Powódka wraz z córkami – K., W. i A. wyprowadziła się z przedmiotowego budynku w 2007 r. Wyprowadzka była spowodowana problemami z mężem, który nadużywał alkoholu oraz problemami z córką. Początkowo mieszkała u matki, a następnie w 2008 r. przeprowadziła się do zakupionego mieszkania. Od czasu wyprowadzki pozostawała z mężem w nieformalnej separacji. W. H. była objęta opieką Poradni (...) od września 2008 r. W roku szkolnym 2009/2010 realizowała obowiązek szkolny w normalnym trybie, co było możliwe m.in. dzięki zmianie środowiska. B. H. (2) zamieszkiwał w budynku nr (...) przy ul. (...) w W. do śmierci w dniu (...) r. Przed śmiercią chorował, wymagał opieki, którą zapewniał mu pozwany. Umową darowizny z 16 czerwca 2009 r. S. H. darowała pozwanemu M. H. (1) nieruchomość stanowiącą działkę (...) położoną w W. przy ul. (...) zabudowaną budynkiem mieszkalnym nr (...). W umowie M. H. (1) ustanowił na rzecz B. H. (2) prawo dożywotniego i bezpłatnego użytkowania części nieruchomości. O zawarciu umowy darowizny powodowie dowiedzieli się w dniu otrzymania pisma Wojewody (...) z dnia 16 kwietnia 2010 r. o wszczęciu postępowania w przedmiocie ustalenia i wypłaty odszkodowania.

W okresie od 10.07.1984 r. do 31.08.1989 r. pozwany był zatrudniony w Spółdzielni (...) w W., od 11.09.1990 r. do 22.07.1991 r. w Zakładzie (...) w W., od 21.01.1992 r. do 29.10.1993 r. w (...) Zakładach (...) w B., od 2.01.1996 r. do 18.03.1996 r. u P. W., od 15.05.1996 r. do 15.06.1996 r. w Inwalidzkiej Firmie Usługowo – Handlowo – Produkcyjnej (...), od 15.01.1997 r. do 30.08.1997 r. w Przedsiębiorstwie (...) w B., od 15.01.1998 r. do 30.04.1998 r. w (...), w okresie od 1.05.2001 r. do 22.03.2002 r. był zatrudniony w P.H.U. (...) Spółce Jawnej z siedzibą w B., w okresie od 1.06.2006 r. do 19.06.2006 r. w Zakładzie Usług (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w B., od 1.09.2006 r. do 8.12.2006 r. w (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością Spółce komandytowej z siedzibą w K., od 9.12.2009 r. do 10.07.2010 r. pozwany był zatrudniony jako pracownik ochrony w P.H.U. (...) i (...) Spółce Jawnej z siedzibą w B.. Pozwany pracował również dorywczo. Pozwany w 1998 r. uzyskał dochody w wysokości 1 491,08 zł, w 1999 r. w wysokości 226,71 zł, w 2001 r. w wysokości 5 646,96 zł, w 2002 r. w wysokości 14 314,19 zł, w 2003 r. w wysokości 3 005,90 zł, w 2004 r. w wysokości 2 649,46 zł, w 2005 r. w wysokości 2 394,32 zł, w 2006 r. w wysokości 4 624,92 zł, w 2007 r. w wysokości 1 678,34 zł, w 2008 r. w wysokości 413,54 zł, w 2010 r. w wysokości 8 937,07 zł.

Za lata 1995-1998 oraz 2007 r. powód B. H. (2) nie złożył zeznań podatkowych. B. H. (2) w 1994 r. uzyskał dochód w wysokości 137 677,00 zł, w 1999 r. w wysokości 9 333,94 zł, w 2000 r. w wysokości 12 898,95 zł, w 2001 r. w wysokości

14 457,87 zł, w 2002 r. w wysokości 14 834,32 zł, w 2003 w wysokości 15 323,42 zł, w 2004 roku w wysokości 15 646,28 zł, w 2005 roku w wysokości 22 368,12 zł, w 2006 roku w wysokości 22 131,34 zł, w 2008 roku w wysokości 28 805,42 zł, w 2009 roku w wysokości 30 580,74 zł.

B. H. (1) w 1994 r. uzyskała dochód w wysokości 16 937,00 zł, w 1995 r. w wysokości 4 390,18 zł, w 1996 r. w wysokości 6 575,87 z, w 1997 r. w wysokości 8 430,38 zł, w 1998 r. w wysokości 9 503,90 zł, w 1999 r. w wysokości 11 621,79 zł, w 2000 r. w wysokości 6 356,41 zł, w 2003 r. w wysokości 6 047,11 zł, w 2004 r. w wysokości 16 401,04 zł, w 2005 r. w wysokości 18 200,43 zł, w 2006 r. w wysokości 20 633,48 zł, w 2007 r. w wysokości 28 574,77 zł, w 2008 r. w wysokości 39 107,06 zł, w 2009 r. w wysokości 41 587,58 zł. Za lata 2001 i 2002 r. B. H. (1) nie złożyła zeznań podatkowych.

W latach 1997, 1998, 1999, 2000, 2003 powódka B. H. (1) dokonała odliczeń w złożonych zeznaniach podatkowych z tytułu wydatków mieszkaniowych.

W ocenie Sądu pierwszej instancji powodów B. H. (1) i B. H. (2) należy traktować jako współposiadaczy samoistnych nieruchomości położonej w W. przy ul. (...). Powodowie ci, w związku ze stanowiskiem S. H., która obiecała im w przyszłości przepisanie nieruchomości oraz sporządzonym przez nią testamentem, rościli sobie prawa do zajmowanej nieruchomości, władając nią jak właściciele. Podstawę żądania powodów stanowić może art. 226 kc. W ocenie Sądu roszczenie powodów jest przedawnione i m.in. z uwagi na to brak było podstaw do jego uwzględnienia. Art. 229 kc, przewidujący roczny termin przedawnienia roszczeń od daty zwrotu rzeczy, odnosi się do tych roszczeń, które przed jego upływem nie uległy przedawnieniu na zasadach ogólnych, oraz roszczeń, które powstały (lub stały się wymagalne) z chwilą zwrotu rzeczy właścicielowi. Nie sanuje on roszczeń przedawnionych według tych zasad, lecz skraca termin przedawnienia roszczeń nieprzedawnionych wcześniej, do jednego roku od daty zwrotu rzeczy.

Powódka B. H. (1) wyprowadziła się z budynku nr (...) przy ul. (...) w W. w 2007 r. W ocenie Sądu o tym, że powódka nie wykazywała woli dalszego posiadania nieruchomości świadczy przede wszystkim fakt, że zakupiła nowe mieszkanie, w którym zamieszkała. Pozew w niniejszej sprawie został wniesiony w dniu 19 lipca 2010 r., a więc po upływie rocznego terminu przedawnienia liczonego od dnia opuszczenia przez powódkę nieruchomości, żądanie powódki B. H. (1) nie zasługiwało więc na uwzględnienie.

Wszelkie nakłady, które zostały dokonane na nieruchomość przy ul. (...) w W. to nakłady o charakterze nakładów koniecznych. Termin przedawnienia roszczenia o zwrot tych nakładów wynosi 10 lat od dnia ich dokonania, a z ustalonego stanu faktycznego wynika, że powódka B. H. (1) i poprzednik prawny pozostałych powódek - B. H. (2) rozpoczęli dokonywanie nakładów na nieruchomość po tym, jak wspólnie na jej terenie zamieszkali, a więc w 1991 r. Remonty nieruchomości były prowadzone na przestrzeni lat. W oparciu o przeprowadzone w sprawie postępowanie dowodowe nie sposób ustalić kiedy, jakie prace zostały wykonane. Z zeznań przesłuchanych w sprawie świadków wynika, że całość prac została zakończona ok. 10 lat przed złożeniem przez świadków zeznań, przy czym zeznania świadków w tym zakresie są bardzo ogólne, nie zostały wskazane żadne konkretne daty mogące stanowić podstawę dokonywania przez Sąd ustaleń, zeznania przesłuchanych w sprawie świadków skłaniają ku przyjęciu, że w chwili wniesienia pozwu roszczenie o zwrot dokonanych nakładów koniecznych było już przedawnione.

W ocenie Sądu pierwszej instancji bezzasadne było stanowisko powódek K. H. i W. H., że w stosunku do nich przedawnienie rozpoczyna swój bieg dopiero z chwilą, kiedy weszły w prawa spadkowe po B. H. (2), albowiem powódki wchodząc w całości praw i obowiązków po zmarłym nabyły roszczenie, które już było przedawnione w chwili śmierci B. H. (2).

Zdaniem Sądu pierwszej instancji dokonane nakłady nie były nakładami użytecznymi czy też zbytkownymi i w konsekwencji roszczenie o ich zwrot nie powstało i nie stało się wymagalne w chwili wydania rzeczy. Odnośnie powódki B. H. (1) dodatkowo roczny termin przedawnienia określony w art. 229 § 1 kc i tak upłynął w chwili wniesienia pozwu, z uwagi na to, że w jej przypadku do wydania rzeczy doszło w 2007 r., a pozew został wniesiony 19 lipca 2010 r.

Odnośnie B. H. (2) należy przyjąć, że do wydania rzeczy w rozumieniu art. 229 § 1 kc doszło w chwili, kiedy dowiedział się o zawarciu umowy darowizny nieruchomości, a w konsekwencji kiedy dowiedział się o tym, że na jego rzecz zostało

ustanowione prawo dożywotniego i bezpłatnego użytkowania części nieruchomości i na podstawie takiego tytułu z niej korzysta. Z uwagi jednak na to, że do przedawnienia roszczenia B. H. (2) o zwrot nakładów na nieruchomość doszło już przed wydaniem nieruchomości, ustalanie czy do wniesienia pozwu doszło w terminie jednego roku od dnia zawrotu rzeczy pozostaje bez znaczenia dla oceny zasadności roszczeń następców prawnych B. H. (2).

Zdaniem Sądu pierwszej instancji potrzeba stosowania art. 5 kc przy ocenie zarzutu przedawnienia może pojawić się wyjątkowo, gdy w okolicznościach konkretnego przypadku wystąpienie skutku przedawnienia okaże się rażąco niemoralne - taka sytuacja w niniejszej sprawie nie ma miejsca. Podnosząc zarzut powodowie nie wskazali jakie konkretnie zasady współżycia społecznego miałyby zostać naruszone na skutek uwzględnienia podniesionego zarzutu przedawnienia, Sąd natomiast nie dopatrywał się samodzielnie naruszenia tych zasad. W ocenie Sądu przeciwko uznaniu podniesionego zarzutu jako sprzecznego z zasadami współżycia społecznego przemawia chociażby okoliczność, że powodowie na bieżąco, przez szereg lat korzystali z dokonanych nakładów zamieszkując nieruchomość.

Roszczenie powodów nie mogło również zostać uwzględnione z uwagi na to, że nie zostało przez powodów udowodnione co do wysokości.

Powołał się Sąd pierwszej instancji również na treść art. 226 § 1 kc, stanowiącego, iż samoistny posiadacz w dobrej wierze może żądać zwrotu nakładów koniecznych o tyle, o ile nie mają pokrycia w korzyściach, które uzyskał z rzeczy. Z powołanego przepisu wynika, że z wartości nakładów koniecznych należy potrącić wartość pobranych przez posiadacza pożytków, a także korzyści, jakie uzyskał, nie płacąc za korzystanie z rzeczy. W sprawie bezsporne było, że B. H. (2), B. H. (1) wraz z dziećmi zamieszkiwali w nieruchomości, na którą poczynili nakłady. B. H. (2) zamieszkiwał w niej aż do śmierci, B. H. (1) zamieszkała tam w 1991 r. i mieszkała do 2007 r. Nieruchomość zaspokajała ich potrzeby mieszkaniowe. Powodowie przez kilkanaście lat korzystali z nieruchomości, mieli tam swoje miejsce zamieszkania, centrum życiowe. W związku z możliwością zamieszkiwania nie musieli ponieść kosztów zakupu domu czy mieszkania, kosztów wynajmu czy też kosztów korzystania z innej nieruchomości na podstawie innej umowy. Również ta okoliczność mogła stanowić samodzielną podstawę do oddalenia powództwa w niniejszej sprawie.

Brak było również podstaw do żądania przez powoda zobowiązania pozwanego w przypadku nie wykonania obowiązku zapłaty do wyodrębnienia w terminie trzech miesięcy od uprawomocnienia się orzeczenia na własny koszt własności samodzielnego lokalu mieszkalnego. Istnienie po stronie pozwanego obowiązku wyodrębnienia lokalu, a następnie przeniesienia jego własności na powoda powinno, aby mogło zostać uwzględnione, wynikać z przepisów prawa czy też z innego łączącego strony stosunku prawnego. W niniejszej sprawie brak jest podstaw prawnych do uwzględnienia tak sformułowanego żądania, powód nie wskazał również na istnienie żadnego stosunku prawnego, który uzasadniałby takie zobowiązanie pozwanego.

Od powyższego rozstrzygnięcia apelacje złożyły powódki.

Powódka B. H. (1) wnosiła o zmianę pkt. 1 zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie od pozwanego na jej rzecz kwoty 87 500 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 5 listopada 2010 r. do dnia zapłaty; zmianę pkt. 2-3 zaskarżonego wyroku poprzez odstąpienie od obciążania powódki B. H. (1) kosztami procesu. Jako żądanie ewentualne zgłoszony został wniosek o uchylenie wyroku w zaskarżonej części pkt 1-3 i przekazanie sprawy w tej części do ponownego rozpoznania przez Sąd Okręgowy w Bielsku-Białej. Nadto powódka wnosiła o zasądzenie od pozwanego na jej rzecz powódki zwrotu kosztów procesu w postępowaniu w I i II instancji według norm przepisanych i zasądzenie według norm przepisanych od pozwanego lub Skarbu Państwa w zależności od rozstrzygnięcia w sprawie przez Sąd drugiej instancji na rzecz radcy prawnego K. G. kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu w postępowaniu odwoławczym albowiem opłaty nie zostały zapłacone w całości.

Skarżąca zarzucała:

1) ***naruszenie art. 405 kc, art. 410 kc poprzez przyjęcie, iż zastosowane przez Sąd pierwszej instancji przepisy art. 224-226 kc mają charakter szczególny i wyłączają stosowanie norm o bezpodstawnym wzbogaceniu do zwrotu nakładów dokonanych przez posiadacza, a to z***

całkowitym pominięciem istotnych okoliczności, że powódka B. H. (1) wraz z małżonkiem B. H. (2) synem właścicielki czynili przez lata nakłady stanowiące ich dorobek życia na jej nieruchomości w ramach łącznego ich bliskiego stosunku rodzinnego za jej aprobatą, wręcz namową, a także w oparciu o porozumienie z nią zapewnienia, iż budynek ten wraz z wszelkimi nakładami na jej nieruchomość zostanie przekazany synowi B. H. (2) na mocy testamentu, który sporządziła i przekazała małżonkom H.;

2) naruszenie art. 226 kc w zw. z art. 233 §1 kpc poprzez przyjęcie, iż nakłady poczynione przez małżonków H. w postaci wykonania w ramach odrębnego (...) stanowiącej w istocie odrębny budynek, a składającej się z czterech pokoi i garażu wraz z pozostałymi nakładami ulepszającymi nieruchomość stanowią w rozumieniu tego przepisu tzw. nakłady konieczne, które nadto mają pokrycie w korzyściach z uzyskanych z rzeczy, a nie stanowią „innych nakładów”, o których mowa w tym przepisie, pomimo także, iż ewidentnie zwiększają wartość rzeczy w chwili zwrotu na poziomie aż 133 000 zł w części dobudowanej, a w kwocie 20 000 zł w części pierwotnej budynku, zgodnie z opinią biegłego sądowego A. K.,

3) naruszenie art. 233 §1 kpc, 232 kpc oraz art. 6 kc poprzez całkowicie dowolną i z przekroczeniem granic swobody w ocenie dowodów, która nadto jest sprzeczna z zasadami doświadczenia życiowego i logicznego rozumowania, a w konsekwencji przyjęcie, iż powodowie nie udowodnili, zarówno poczynienia nakładów co do ich rodzaju i zakresu, a nadto Sąd I instancji w sposób nieprawidłowy dokonał rozłożenia ciężaru dowodowego, pomimo szczegółowych, klarownych, konsekwentnych zeznań licznych świadków ze strony powodów w postaci: matki powódki G. B. (1), nawet siostry pozwanego M. D., murarzy G. B. (2), K. C., a także sąsiadki M. O., przypisując zarazem powodom obowiązek wykazania twierdzeń pozwanego złożonych dopiero w dalszej fazie procesu, iż rzekomo wykonał jakieś prace, co więcej nadto je współfinansował wraz z matką, a to opierając się na jego gołosłownych zeznaniach, wspartych jedynie posiłkowo wyłącznie ogólnymi i niekonsekwentnymi zeznaniami jednego świadka swojego kuzyna, słuchanego ponownie z naruszeniem przepisów o prekluzji dowodowej z art. 207 k.p.c. na rozprawie w dniu 25.04.2014r. oraz po przesłuchaniu stron, a także iż to powodowie winni wykazać, że ich roszczenie nie jest przedawnione za skutek zarzutu zgłoszonego przez pozwanego,

4) naruszenie art. 118 kc, art. 229 kc w z art. 233 §1 kpc, poprzez przyjęcie, iż roszczenie powódki B. H. (1) jest przedawnione, po pierwsze - wraz z upływem 10 lat od poczynienia wszystkich nakładów, które Sąd I instancji zakwalifikował jako konieczne w rozumieniu art. 226 kc, a po drugie także wobec upływu jednego roku zakreślonego przepisem art. 229 kc, przyjmując, iż zwrot rzeczy nastąpił w 2007 r. a nie w maju 2010 r., w którym małżonkowie H. dowiedzieli się o darowiznie właścicielki na rzecz pozwanego oraz pomimo przekształcenia dopiero wówczas posiadania samoistnego w posiadanie zależne wobec ujawnienia ustanowienia ograniczonego prawa użytkowania na rzecz męża powódki, z którym pozostawała w ustawowej wspólności majątkowej,

5) nieuwzględnienie sprzeczności zarzutu przedawnienia w myśl przepisu art. 5 kc z zasadami współzycia społecznego, a to wskazanymi na rozprawie w dniu 29 stycznia 2014r. tj. przyzwoitości, dobrych obyczajów, poszanowania więzi rodzinnych,

6) naruszenie przepisu art. 102 kpc, poprzez przyjęcie, iż w niniejszej sprawie nie występuje szczególnie uzasadniony wypadek uzasadniający odstąpienie od obciążania powodów kosztami procesu w całości, a to mając na względzie, iż małżonkowie H. zainwestowali w nieruchomość matki cały dorobek życia, a zgodnie z opinią biegłego wartość wzbogacenia pozwanego jeszcze na dzień zwrotu kształtuje się na poziomie niespełna 200 000 zł, mając na uwadze, iż matka pozwanego bezpośrednio przed śmiercią za jego namową darowała mu tę nieruchomość, którą to okoliczność pozwany zachowywał w tajemnicy, a w trakcie procesu zmarł nadto powód B. H. (2), a kosztami procesu zostały obciążone solidarnie jego dzieci nawet małoletnie i studentka oraz powódka.

Powódki K. H. i W. H. wnosili o zmianę zaskarżonego rozstrzygnięcia przez uwzględnienie powództwa w całości. Jako żądanie ewentualne zgłoszony został wniosek o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania

przez Sąd Okręgowy w Bielsku-Białej. Nadto powódki wnoszą o zasądzenie od pozwanego na ich rzecz zwrotu kosztów procesu za obie instancje.

Skarżące zarzucały:

1) naruszenie przepisów prawa materialnego tj. art. 226 § 1 kc i 230 kc poprzez błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że nakłady wykonane przez powodów na nieruchomości to nakłady konieczne (str. 7 uzasadnienia), podczas, gdy ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wynika, że były to nakłady inne (użyteczne) w rozumieniu art. 226 § 1 zd. 2 kc;

2) naruszenie przepisu prawa materialnego a to art. 229 § 1 kc poprzez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie, polegające na przyjęciu, że roszczenia powódek uległy przedawnieniu, podczas gdy z ustaleń sądu wynika, iż do zwrotu nieruchomości przez B. H. (2) doszło w chwili, gdy dowiedział się o tym, że na jego rzecz zostało ustanowione prawo dożywotniego i bezpłatnego użytkowania części nieruchomości, a więc w maju 2010 r., natomiast powództwo zostało wytoczone przed upływem rocznego terminu przedawnienia tj. w lipcu 2010 r.;

3) błąd w ustaleniach faktycznych, będących podstawą rozstrzygnięcia, polegający na przyjęciu w sprzeczności z zebranych w sprawie materiałem dowodowym, oraz zasadami logiki i doświadczenia życiowego, że pozwany M. H. (1) czynił nakłady na nieruchomość w kwocie 26 044,86 zł. pomimo, iż dochody, które uzyskiwał na przestrzeni kilkunastu lat nie wystarczały nawet na zaspokojenie podstawowych kosztów utrzymania, a tym bardziej nie umożliwiały poczynienia jakichkolwiek oszczędności w celu poczynienia nakładów na sporną nieruchomość;

4) błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu, że koszt nakładów w zakresie dobudowanej części pokrywa korzyści powodów w zakresie korzystania z niej w celach mieszkaniowych.

Powódka małoletnia A. H., działająca przez przedstawiciela ustawowego matkę B. H. (1) wnosila o zmianę zaskarżonego rozstrzygnięcia poprzez uwzględnienie powództwa w całości i zasądzenie na jej rzecz kosztów procesu za obie instancje.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacje powódek są uzasadnione i w dużej mierze winny odnieść skutek.

Sąd pierwszej instancji ustalił obszerny i prawidłowy stan faktyczny, oparty w głównej mierze na złożonej i niekwestionowanej dokumentacji, okolicznościach niespornych oraz faktach wynikających z zeznań korelujących wzajemnie świadków i przesłuchania stron. Zarzuty apelacji powódek, koncentrujące się wokół twierdzenia o naruszeniu art. 233 kpc stanowią w istocie polemikę z rozważaniami prawnymi Sądu pierwszej instancji, a zatem traktować je należy jako odnoszące się do obrazu przepisów prawa materialnego. Zarzut apelacji powódek K. i W. H. zawarty w pkt. 3 ich apelacji oraz zarzuty zawarte w tiret 2 apelacji powódki B. H. (1) (kontestujące stricte ustalenia faktyczne) są nieuprawnione. Sąd pierwszej instancji - jak już wyżej podniesiono - dokonał ustaleń na podstawie niekwestionowanej dokumentacji, okolicznościach niespornych oraz faktach wynikających z zeznań korelujących wzajemnie świadków i stron, a ocena wiarygodności i mocy dowodów dokonana została w sposób w pełni odpowiadający dyrektywie zawartej w art. 328§2 kpc.

Z przedstawionych względów Sąd Apelacyjny – w przedstawionym wyżej zakresie – podziela dokonane ustalenia faktyczne i przyjmuje je za własne.

Jeśli chodzi o wnioski wynikające z opinii biegłych, to pomocne one winny być dla poczynienia rozważań prawnych. Część opinii była zbędna i nieprzydatna, ponadto wykraczająca poza zakres wiedzy specjalnej, posiadanej przez biegłych.

W prawidłowo ustalonym stanie faktycznym Sąd Apelacyjny nie podziela rozważań prawnych dokonanych przez Sąd pierwszej instancji.

Po uporządkowaniu wyżej przedstawionych, zmieniających się, żądań strony powodowej wskazać należy, iż ostatecznie powódka B. H. (1) i jej zmarły mąż B. H. (2) wnosili o zasądzenie na ich rzecz kwoty 140 000 zł, bez sprecyzowania w jaki sposób kwota owa ma być zasądzona (vide: zgodne stanowiska pełnomocników powodów K-352, zgłoszone na rozprawie z dnia 18 października 2011 r.). Pełnomocnicy ci podali iż chodzi tu łącznie o koszt wybudowania dobudówki i koszty pozostałych remontów, bez konkretyzowania w tym zakresie kwot. Wcześniejsze zatem i różniące się wzajemnie żądania powódki i powoda zostały w ten sposób ujednolicone. Wskazać też należy, iż powodowie we wspólnym pozwie domagali się zasądzenia kwoty 100 000 zł z odsetkami od dnia wniesienia pozwu, a w pismach rozszerzających żądania pozwu o dalszą kwotę 40 000 zł nie zostało już zawarte żądanie zasądzenia odsetek (vide: pismo powódki z dnia 4 listopada 2010 r. i pismo powoda z dnia 11 stycznia 2011 r.). Ostatecznie zatem, po wstąpieniu do sprawy spadkobierców ustawowych B. H. (2), ich żądania kształtowały się następująco:

- powódka B. H. (1): żądanie zasądzenia 50 000 zł z odsetkami o daty wniesienia pozwu i 20 000 zł bez odsetek oraz (jako spadkobierczyni B. H. (2)) 12 500 zł z odsetkami od daty złożenia pozwu i 5 000 zł bez odsetek. Łącznie: 62 500 zł z odsetkami i 25 000 zł bez odsetek;

- powódki W. H., K. H. i małoletnia A. H.: żądania zasądzenia po 12 500 zł ($\frac{1}{4}$ z 50 000 zł) z odsetkami o daty wniesienia pozwu i po 5 000 zł ($\frac{1}{4}$ z 20 000 zł) bez odsetek.

Powódki jako osoby wstępujące w miejsce B. H. (2) przejęły również jego żądanie ewentualne o zobowiązanie pozwanego do wyodrębnienia w terminie trzech miesięcy od uprawomocnienia się orzeczenia na własny koszt własności samodzielnego lokalu mieszkalnego. Żądania takowego nie podtrzymały w apelacji powódki B. H. (1) i małoletnia A. H.. Podtrzymały je natomiast w sposób dorozumiany powódki W. H. i K. H., gdyż ich wniosek apelacyjny brzmiał, że wnoszą o uwzględnienie powództwa w całości.

W pierwszej kolejności ocenić należy jaki charakter miały niesporne nakłady małżonków B. i B. H. (2) (dalej: małżonkowie).

Nakłady na rzecz mogą mieć charakter koniecznych, użytkowych i zbytkownych. Ustawa nie zawiera definicji owych pojęć, pozostawiając to orzecznictwu i doktrynie. Przez nakłady konieczne rozumie się takie, których celem jest utrzymanie rzeczy w stanie zdatnym do normalnego użytku, jak np. naprawy i remonty. Nakłady nie odpowiadające temu celowi stanowią pozostałe nakłady, przy czym nakłady zmierzające jedynie do ulepszenia rzeczy stanowią nakłady użyteczne, a nakłady służące nadaniu rzeczy wyglądu lub charakteru odpowiadającemu szczególnemu upodobaniu tego kto ich dokonał stanowią nakłady zbytkowne (Jerzy Ignatowicz: Prawo rzeczowe, Wydawnictwo Prawnicze PWN Warszawa 1995 r. s. 165). Stanowisko to jest powszechnie przyjęte i ugruntowane w orzecznictwie (wyrok Sądu Najwyższego z 20 grudnia 1995 r. II CRN 191/95; wyrok Sądu Najwyższego z 22 marca 2006 r. III CSK 3/06; wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z 26 kwietnia 2013 r. I ACa 1449/12).

Przenosząc owe definicje na grunt sprawy przyjąć należało, iż nakłady w postaci wybudowania dobudówki nie stanowiły nakładów koniecznych. Oceny tej nie zmienia to, iż biegły sądowy tak je zakwalifikował. Po pierwsze ocena ta należy do sądu, a nie biegłego, a ponadto uzasadnienie tegoż również pozostawało w sprzeczności z definicją nakładów koniecznych. To, że wybudowanie dobudówki stanowiło dla małżonków konieczność mieszkaniową (bo musieli gdzieś mieszkać) nie może stanowić o kwalifikacji owego nakładu. Wybudowanie dobudówki nie służyło utrzymaniu nieruchomości w stanie zdatnym do dotychczasowego użytku. Był to typowy nakład zmierzający do ulepszenia rzeczy w takiej postaci, iż dotychczasowy budynek stał się de facto domem dwurodzinnym. Ocenić to zatem należy jako nakład użytkowy. Pozostałe nakłady prawidłowo zakwalifikowane zostały jako konieczne – były to bowiem typowe remonty, normalne w sytuacji wieloletniej eksploatacji nieruchomości. Normalną rzeczą są remonty dachu, odnowa elewacji z ociepleniem, wymiana okien i drzwi, położenie kostki brukowej, zrobienie zadaszenia, odwodnienie, remonty kominów, klatki schodowej, wykonywanie izolacji, wymiana rynien czy wykonanie nowych instalacji. Zaznaczyć też należy, iż powyższe nakłady konieczne dotyczą tylko remontów „starej substancji budowlanej”, bowiem te same nakłady na dobudówkę zostały niejako wchłonięte przez wycenę jej wartości, a konkretnie kwoty o jaką zwiększyła się wartość całej nieruchomości, o czym niżej.

Oceniając charakter posiadania małżonków jedna kwestia jest niewątpliwa – byli oni posiadaczami w dobrej wierze, bowiem władali nieruchomością za zgodą właścicielki i wiadomym im był testament matki S. H., w którym do spadku powoływała syna B. H. (3). Nie można natomiast zgodzić się ze stanowiskiem Sądu pierwszej instancji, iż małżonkowie byli posiadaczami samoistnymi. Zgodnie z treścią art. 336 kc posiadaczem rzeczy jest zarówno ten, kto nią faktycznie włada jak właściciel (posiadacz samoistny), jak i ten, kto nią faktycznie włada jak użytkownik, zastawnik, najemca, dzierżawca lub mający inne prawo, z którym łączy się określone władztwo nad cudzą rzeczą (posiadacz zależny). Małżonkowie zdawali sobie sprawę z tego, iż nieruchomość nie stanowi jeszcze ich własności, ich psychiczne nastawienie do przedmiotu było takie, iż myśleli (w sposób w pełni uprawniony) początkowo, że mają prawo korzystać z nieruchomości w sposób typowy w jaki potomkom udostępniane jest przez rodziców częściowe władztwo nad nieruchomością, a następnie (po sporządzeniu przez S. H. testamentu), iż w przyszłości staną się pełnoprawnymi właścicielami całości. Posiadanie to ocenić należy jako zależne - w postaci zwyczajowego użyczenia. Rozważania te są o tyle już czysto teoretyczne, gdyż zgodnie z art. 230 kc przepisy dotyczące roszczeń samoistnego posiadacza o zwrot nakładów na rzecz, stosuje się odpowiednio do stosunku między właścicielem rzeczy a posiadaczem zależnym.

Przyczyną oddalenia powództwa było przyjęcie przez Sąd pierwszej instancji, iż roszczenia o zwrot nakładów na rzecz (w sposób dorozumiany wnioskować należy, iż chodzi o zwrot nakładów koniecznych) przedawnia się z upływem lat 10 od daty dokonania owych nakładów. Pogląd ten jest też prezentowany w cytowanym przez Sąd pierwszej instancji orzecznictwie tj. w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 23 marca 2007 r. (V CSK 480/06), w którym zawarte zostało stanowisko, iż art. 229 kc nie przedłuża ogólnego terminu przedawnienia roszczeń o nakłady konieczne, a jedynie skraca termin dochodzenia roszczeń jeszcze nieprzedawnionych.

Orzeczenie to dotyczy jedynie nakładów koniecznych, a nie z takowymi mamy w głównej mierze do czynienia w sprawie. Ponadto Sąd Apelacyjny, orzekający w niniejszym składzie, prezentuje inne stanowisko, funkcjonujące też w orzecznictwie (wyrok Sądu Najwyższego z 10 października 1997 r. II CKN 371/97, też: uzasadnienia orzeczeń SN: z 12 grudnia 1967 r., III CRN 356/67, OSNCP 1968, z. 8-9, poz. 148; z 10 sierpnia 1988 r., III CRN 229/88, OSNCP 1990, z. 12, poz. 153; z 20 sierpnia 1973 r., III CZP 17/73, OSNCP 1974, z. 4., poz. 66; z 8 kwietnia 1971 r., III CRN 43/70, OSNCP 1972, z. 1, poz. 9; z 10 września 1993 r., I CRN 115/93, OSNCP 1994, z. 7-8, poz. 161), a mianowicie takie, iż wymagalność roszczenia o zwrot nakładów zarówno koniecznych, jak i użytecznych oraz zbytkownych przesuwają się na chwilę wydania rzeczy właścicielowi. Jak wskazano w tejże judykaturze, roszczenie to staje się wymagalne dopiero z chwilą wydania rzeczy właścicielowi z tych przyczyn, że dopiero w tej chwili można wyliczyć sumę podlegającą zasądzeniu z uwzględnieniem pobranych do tej chwili korzyści; chwila ta też określa wartość rzeczy zwiększoną nakładami innymi niż nakłady konieczne, dlatego też od niej rozpoczyna się bieg przedawnienia. Z podobną motywacją uregulowana została wymagalność roszczenia o nakłady innego posiadacza zależnego w dobrej wierze, a mianowicie dzierżawcy, art. 676 kc bowiem wyraźnie bowiem wskazuje, że ocena wartości ulepszeń ma nastąpić w chwili zwrotu przedmiotu dzierżawy.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego zaprezentowany wyżej pogląd jest uzasadniony i z innej przyczyny: nie sposób stosować w stosunku do posiadaczy w dobrej wierze (a takowymi niewątpliwie byli małżonkowie H.) ograniczeń czasowych wymagalności roszczenia od daty dokonania nakładów. Cechą charakterystyczną posiadania w dobrej wierze jest przeświadczenie, iż dane prawo posiadaczowi przysługuje, a co za tym idzie, iż ma uprawnienie dla siebie czynić nakłady. Wystąpienie z roszczeniami, które są efektem tego, iż przeświadczenie to okazało się błędne lub skończyło się, ma dopiero rację w momencie utraty dobrej wiary, ponadto wcześniejsze wystąpienie dawałoby świadectwo temu, iż dokonujący nakładów świadomy jest braku swego uprawnienia i niejako świadczyłoby o utracie przymiotu dobrej wiary. W czasie trwania stanu posiadania w dobrej wierze nie następuje (konieczna dla zastosowania ogólnego terminu przedawnienia) przewidziana w art. 120 kc wymagalność roszczenia. Gdy chodzi o ocenę wymagalności roszczenia to w doktrynie i judykaturze wymagalność określana jest jako stan, w którym wierzyciel ma prawną możliwość żądania zaspokojenia przysługującej mu wierzytelności. Jest to stan potencjalny, o charakterze obiektywnym, którego początek zbiega się z chwilą uaktywnienia się wierzytelności (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 czerwca 2014 r. V CSK 421/13; uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 12 lutego 1991 r., III CRN 500/90, OSNCP 1992, nr 7-8,

poz. 137). W sytuacji posiadacza w dobrej wierze nie ma owego obiektywnego stanu możliwości domagania się zwrotu wartości poniesionych nakładów.

W ocenie Sądu Apelacyjnego dopuszczalne jest stosowanie w ramach roszczeń o zwrot wartości nakładów ogólnego 10 letniego biegu przedawnienia, ale może to mieć miejsce w sytuacji jeżeli posiadacz wyraził względem właściciela gotowość wydania nieruchomości, a właściciel oferty tej nie przyjmuje i pozostaje w zwłoce w odbiorze nieruchomości (tak: uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego 8 kwietnia 1971 r. III CRN 45/70 OSNCP 1972), czy też w sytuacji gdy do wydania z jakichkolwiek przyczyn nie doszło (tak: Jerzy Ignatowicz: Prawo rzeczowe, Wydawnictwo Prawnicze PWN Warszawa 1995 r. s. 163). Termin ten rozpoczyna swój bieg od daty wymagalności roszczenia, czyli utraty przez posiadacza przymiotu dobrej wiary.

Dodatkowym argumentem dla przyjęcia wyżej przedstawionego stanowiska jest i to, że żądanie zwrotu nakładów koniecznych jest z punktu widzenia art. 226 kc żądaniem najsilniejszym, przysługującym nawet posiadaczowi w złej wierze (art. 226§2 kc). Obwarowanie go bardziej rygorystycznym terminem przedawnienia niż żądania zwrotu innych nakładów, klóciłoby się z intencją owej normy, preferującej owo żądanie jako najdalej idące.

Kolejną kwestią konieczną dla rozpoznania sprawy jest zbadanie czy w rozpoznawanej sytuacji nastąpiło wydanie nieruchomości. Tu odmiennie oceniać należy roszczenie powódki B. H. (1), która wyprowadziła się w 2007 r. a odmiennie B. H. (2), który nie wyprowadził się nigdy.

Odnośnie roszczenia B. H. (2) to strona pozwana przedstawiała dwa wzajemnie wykluczające się stanowiska (nawiasem mówiąc, nie prezentując w ogóle poglądu przyjętego przez Sąd pierwszej instancji)

- pierwsze, iż do wydania doszło w dacie sporządzenia umowy darowizny, a zatem roszczenie w świetle art. 226 kc jest przedawnione;

- drugie, iż B. H. (3) zamieszkiwał w nieruchomości do śmierci, zatem jego roszczenie nie stało się wymagalne i (co należy konsekwentnie rozumować) nie stanie się wymagalne nigdy.

Odnośnie roszczenia powódki B. H. (1) prezentowane były również dwa stanowiska: pierwsze (analogicznie jak wyżej), iż okres dwóch lat liczyć należy od daty umowy darowizny, a drugie, iż od daty wyprowadzenia się w 2007 r. W obu przypadkach w roszczenie byłoby przedawnione.

W ocenie Sądu Apelacyjnego zarówno ze strony powódki B. H. (1), jak i powoda B. H. (2) nie doszło do wydania nieruchomości pozwanemu M. H. (1). B. H. (1) wprawdzie wyprowadziła się w roku 2007, jednakże uczyniła to nie w celu wyzbycia się władztwa ale kierowana koniecznością. Jak ustalił Sąd pierwszej instancji miała problemy z mężem, który wraz z pozwanym nadużywał alkoholu, wpływało to też negatywnie na rozwój córek, z którymi zaczęły się problemy, a nawet córka W. od września 2008 r. była objęta opieką Poradni (...). W roku szkolnym 2009/2010 córka W. ponownie realizowała obowiązek szkolny w normalnym trybie, co było możliwe właśnie dzięki zmianie środowiska. Z materiału dowodowego wynika, iż powódka nigdy nie wydała kluczy i miała swobodny dostęp do nieruchomości, do której czasami zaglądała. Okoliczności te wskazują na to, iż powódka nie wydała zaadaptowanego mieszkania, a zamiarem jej było utrzymanie go dla potomnych. Wydaje się to oczywiste, nie byłoby bowiem logiczne, by osoba posiadająca klucze i sporadycznie doglądająca nieruchomości, zrzekała się władztwa i praw do nieruchomości, na którą poczyniła znaczne nakłady i co więcej, co do której posiadała przekonanie, iż stanowić w przyszłości będzie własność jej dzieci. Powódka nie wydała zatem nieruchomości w rozumieniu art. 229 kc.

Jeśli chodzi o powoda B. H. (3), to mieszkał on w swym zaadaptowanym mieszkaniu do śmierci, zatem nigdy go nie wydał.

Zachodzi tu zatem drugi z przedstawionych wyżej początków biegu przedawnienia roszczenia i to roszczenia 10 letniego (art. 119 kc). Rozpoczyna ono swój bieg od daty kiedy powodowie utracili przymiot posiadaczy zależnych w

dobrej wierze. Miało to miejsce – jak przyjął Sąd pierwszej instancji – gdy dowiedzieli się z pisma Wojewody (...) z dnia 16 kwietnia 2010 r. o zawarciu umowy darowizny. Roszczenie ich nie uległo zatem przedawnieniu.

Z daleko idącej ostrożności podnieść należy, iż prezentując pogląd prezentowany w zasadzie przez obie strony, iż w danej sytuacji **doszło** do wydania nieruchomości z momentem zmiany statusu powodów z posiadaczy w dobrej wierze na dożywotnika i małżonka dożywotnika, to również i przy takiej interpretacji tym razem termin z art. 229 kc rozpoczyna swój bieg od daty powzięcia wiadomości o darowiznie (otrzymanie pisma Wojewody (...)), zatem roszczenie nie jest przedawnione. Można też i przedstawić skrajnie materialnie pojęty pogląd, iż pozwany objął de facto całą nieruchomość w posiadanie z chwilą śmierci powoda B. H. (2). Z tą datą nieruchomość została faktycznie przejęta – wydana, i to zarówno przez zmarłego jak i jego żonę, która wskutek śmierci męża utraciła możliwość jakiegokolwiek władztwa nad zaadaptowanym mieszkaniem. Tak pojęte wydanie nastąpiło w toku procesu, zatem w dacie wyrokowania roszczenie niewątpliwie nie było przedawnione.

Zgodnie z treścią art. 226 § 1 zdanie pierwsze kc samoistny posiadacz w dobrej wierze może żądać zwrotu nakładów koniecznych o tyle, o ile nie mają pokrycia w korzyściach, które uzyskał z rzeczy. Zwrotu innych nakładów może żądać o tyle, o ile zwiększają wartość rzeczy w chwili jej wydania właścicielowi.

Jak już zostało wyżej podniesione wzniesienie dobudówki stanowiło nakład użytkowy. Powodowie mają zatem prawo żądać zwrotu ich wartości o tyle, o ile zwiększyły wartość nieruchomości. Z opinii biegłego mgr inż. A. K. wynika, iż cała nieruchomość obecnie warta jest 406 000 zł. W tym wartość gruntu wynosi 70 000 zł, a wartość rynkowa części pierwotnej 232 000 zł (wnioski opinii K- 525). Prosty rachunek prowadzi do wyliczenia, iż dobudówka zwiększyła wartość nieruchomości o 104 000 zł. Jest to kwota należna powodom z tytułu poniesionych nakładów użytkowych. Jeśli chodzi o nakłady konieczne na budynek pierwotny to wartość ich została wyceniona na 20 000 zł, przy przyjęciu również nakładów pozwanego w wysokości 26 000 zł (wnioski opinii K- 526). Powodom przysługuje zatem z tytułu nakładów koniecznych kwota 20 000 zł. Biegły podtrzymał swą opinię w trakcie rozprawy dnia 16 kwietnia 2013 r., wyjaśniając sposób dokonania wyceny. Biegły podał również, iż kwota wzrostu wartości nieruchomości nie jest równą kwocie dokonanych nakładów, gdyż te są wyższe. Mając jednakże na uwadze treść cyt. art. 226 § 1 zdanie pierwsze kc samoistny posiadacz w dobrej wierze może żądać zwrotu nakładów użytkowych może o tyle, o ile zwiększają wartość rzeczy w chwili jej wydania właścicielowi. Adekwatna jest tu właśnie kwota wzrostu wartości nieruchomości, a nie kwota dokonanych nakładów na wzniesienie przybudówki. Wprawdzie biegły w trakcie rozprawy podał, iż wzrost wartości budynku wynosi 184 000 zł (K-619), jednakże kwota ta stanowi różnicę pomiędzy wartością całej nieruchomości pomniejszoną o wartość części pierwotnej. Nie została tu odjęta wartość gruntu, co winno być oczywiście dokonane. Jeśli chodzi o wartość nakładów koniecznych to uwzględnione zostały również nakłady pozwanego i to w wysokości aż 26 000 zł. Zważywszy na fakt, iż pozwany (jak wynika z ustalonego stanu faktycznego) pracował głównie dorywczo i osiągał niskie dochody, owa wartość ustalona została wysoko i zgodnie z twierdzeniami pozwanego. Ponadto pełnomocnik pozwanego po złożeniu przez biegłego A. K. ustnej wyjaśniającej opinii nie złożył zastrzeżeń, nie wnosił też o sporządzenie uzupełniającej opinii ani też kolejnej opinii. Obowiązkiem Sądu było zatem oparcie się na wnioskach biegłego A. K.. Wskazać tu marginalnie należy, iż niniejszy proces trwał ponad 4 lata i sporządzona została wcześniej w zasadzie nieprzydatna opinia biegłego mgr inż. K. M. (1). Opinia ta była nieprzydatna z powodu nieprawidłowo sformułowanej tezy dowodowej, a praktycznie jej braku, bowiem Sąd nie wydał postanowienia o dopuszczeniu dowodu z opinii biegłego (K- 254-310).

Przepis art. 226 § 1 zdanie pierwsze kc stanowi, iż posiadacz w dobrej wierze może żądać zwrotu nakładów koniecznych o tyle, o ile nie mają pokrycia w korzyściach, które uzyskał z rzeczy. Sąd pierwszej instancji dość ogólnikowo i marginalnie podniósł, że powodowie niejako „odmieszkali” poczynione nakłady i, jak podał, „również ta okoliczność (...) mogła stanowić samodzielną podstawę do oddalenia powództwa”. Stanowiska tego nie można podzielić z prostej przyczyny. Powodowie mieszkali w części, którą dobudowali i która wyceniona została jako nakład użyteczny w inny sposób aniżeli nakłady konieczne. Tylko przy rozliczeniu nakładów koniecznych należy odejmować korzyści, które posiadacz uzyskał z rzeczy.

Pozwany zarzucał również, iż powodowie uzyskiwali korzyści w odpisach podatkowych PIT. Ze złożonych jednakże zeznań podatkowych nie wynika czy powodowie dokonywali odpisów z tytułu nakładów na „starą substancję”, czy nie były to tylko normalne wydatki na bieżące remonty ich części mieszkaniowej. Zaznaczyć też należy, iż wykazane zostało jedynie, iż powódka B. H. (1) dokonywała odliczeń w złożonych zeznaniach podatkowych z tytułu wydatków mieszkaniowych tylko w latach 1997, 1998, 1999, 2000, 2003 i to nieznacznych, podanych łącznie z odpisami na cele przynależności do obowiązkowych organizacji (pismo Urzędu Skarbowego w B. z 27 lutego 2014 r. K- 814-815). Na podstawie tegoż pisma Sąd Apelacyjny nie jest władnym ustalić w jakiej wysokości powodowie ponosili wydatki mieszkaniowe, czy były to wydatki na „starą substancję budynkową”, czy nie zwykłe remonty zajmowanej przez nich części mieszkalnej (np. malowanie) i jakie w związku z tym uzyskali ulgi podatkowe. Ponadto z ustalonego stanu faktycznego wynika, iż nakłady, których dotyczy niniejszy pozew, dokonywane były na początku lat 90-tych i systemem gospodarczym, czyli powodowie nie mogli dysponować rachunkami. Z przedstawionych względów Sąd Apelacyjny uznał, iż pozwany nie zdołał wykazać by nakłady konieczne powodów na „starą substancję” miały pokrycie w korzyściach, które uzyskali z rzeczy i w jakiej wysokości.

Wyżej przedstawione wyczerpujące wskazują, iż małżonkowie H. zasadnie domagali się zasądzenia na ich rzecz łącznej kwoty 124 000 zł, z czego 104 000 zł to zapłata z tytułu nakładów użytecznych, a 20 000 zł z tytułu nakładów koniecznych. Po wstąpieniu w miejsce powoda B. H. (2) jego spadkobierców kwotą tą należało zasądzić w częściach ułamkowych. I tak powódce B. H. (1) przynależy się $\frac{1}{2} + \frac{1}{8}$ (62 000 zł + 15 500zł), a powódkom W. H., K. H. i małoletniej A. H. po $\frac{1}{8}$ (15 500zł) z tej kwoty.

Ponieważ powódka domagała się zasądzenia (zob. wyżej) 50 000 zł z odsetkami o daty wniesienia pozwu i 20 000 zł bez odsetek oraz (jako spadkobierczyni B. H. (2)) 12 500 zł z odsetkami od daty złożenia pozwu i 5 000 zł bez odsetek; należało zasądzić na jej rzecz 62 500 zł z odsetkami od daty wymagalności roszczenia i 15 000 zł bez odsetek. Powódki W. H., K. H. i małoletnia A. H. wstąpiły w prawa żądania zasądzenia po 12 500 zł z odsetkami o daty wniesienia pozwu i po 5 000 zł bez odsetek – należało zatem zasądzić na ich rzecz kwoty po 12 500 zł z ustawowymi odsetkami od daty wymagalności roszczenia i po 3 000 zł bez odsetek.

Powodowie – małżonkowie H. nie dołączyli do pozwu przedsądowego wezwania o zapłatę, datą wymagalności roszczenia była więc data doręczenia pozwanemu odpisu pozwu tj. 6 października 2010 r. (K-62) i od tej daty zasądził Sąd Apelacyjny ustawowe odsetki zwłoki, a to na podstawie art. 481 §1 i 2 kc.

W pozostałej części powództwo winno ulec oddaleniu.

Prawidłowo oddalił Sąd pierwszej instancji żądanie o zobowiązanie pozwanego do wyodrębnienia w terminie trzech miesięcy od uprawomocnienia się orzeczenia, na własny koszt, własności samodzielnego lokalu mieszkalnego znajdującego się w części dobudowanej. Jak słusznie podnosi ów Sąd istnienie po stronie pozwanego obowiązku wyodrębnienia lokalu, a następnie przeniesienia jego własności na powodów powinno, aby mogło zostać uwzględnione, wynikać z przepisów prawa czy też z innego łączącego strony stosunku prawnego. W niniejszej sprawie brak jest podstaw prawnych do uwzględnienia tak sformułowanego żądania, powodowie nie wskazali również na istnienie żadnego stosunku prawnego, który uzasadniałby zobowiązanie pozwanego zgodnie z żądaniem powodów. Zobowiązanie się S. H. do przeniesienia na powodów własności nieruchomości nie zrodziło po jej stronie żadnego prawnie egzekwowalnego obowiązku, tym bardziej obowiązek taki nie mógł przejść na pozwanego jako nabywcę nieruchomości. Ze swojej strony Sąd Apelacyjny dodaje, iż czym innym jest tak sformułowane żądanie, a czym innym żądanie wywodzące się z treści art. 231 kc, które wyłączono zostało do odrębnego rozpoznania i – jak podali pełnomocnicy stron w trakcie rozprawy apelacyjnej – pozew w owej sprawie uległ zwróceniu. Powracając natomiast do żądania wyodrębnienia odrębnej własności lokalu to w istocie brak podstaw prawnych dla uwzględnienia tak sformułowanego roszczenia. Jedynej podstawy doszukiwać należałoby się w treści art. 227§1 kc stanowiącego, iż samoistny posiadacz może, przywracając stan poprzedni, zabrać przedmioty, które połączył z rzeczą, chociażby stały się jej częściami składowymi. Wykładnia tego przepisu prowadzi do wniosku, iż posiadacz w dobrej wierze zabrać

może najdalej takie przedmioty, które stały się nawet częściami składowymi (art. 47 kc). Dom w obecnym kształcie, łącznie z przybudówką stanowi jedną całość. Przybudówki nie można uznać za część składową.

Rozważania te są jedynie teoretyczne, gdyż pełnomocnicy wszystkich powódek w trakcie rozprawy apelacyjnej oświadczyli, iż nie domagają się zobowiązania pozwanego do wyodrębnienia odrębnej własności lokalu.

Zmiana rozstrzygnięcia pociągnęła za sobą konieczność zmiany orzeczenia w przedmiocie kosztów postępowania. Koszty jakie poniesione zostały przez strony w toku postępowania to:

- B. i B. H. (1) ponieśli opłatę od pozwu - 500 zł;
- B. H. (2) poniósł koszty opinii biegłego K. M. (2) – 1942,90 zł (K-372);
- B. H. (2) opłacił zażalenie – 30 zł. (K-401)
- B. i B. H. (1) wpłacili zaliczkę na koszty opinii biegłego A. K. w wysokości 1000 zł, i zaliczka ta w całości została wykorzystana (K- 478);
- B. H. (1), W. H., K. H. i A. H. opłaciły wniosek o zabezpieczenia roszczenia, każda kwotą 100 zł (łącznie 400 zł, K- 624);
- B. H. (1), W. H., K. H. i A. H. opłaciły zażalenie, każda kwotą 30 zł;
- pozwany M. H. (1) wpłacił zaliczkę na koszty opinii biegłego A. K. w wysokości 1000 zł, i zaliczka ta w całości została wykorzystana (K- 476);
- B. H. (1) korzystała z pomocy pełnomocnika z urzędu, którego honorarium wynosiło 3 600 zł + podatek od towarów i usług (...) w wysokości 828 zł, łącznie – 4 428 zł;
- W. H. i K. H. poniosły koszty pełnomocnika w wysokości każda po 2 417 zł;
- pozwany M. H. (1) poniósł koszty pełnomocnika w wysokości 3 617 zł;
- ze środków budżetowych wypłacono kwoty 115,32 zł (K-489) i 155,32 zł (K730), łącznie: 270, 64 zł.

Strona powodowa wygrała proces w 89%. W przybliżeniu należy przyjąć, iż strona powodowa utrzymała się ze swoim żądaniem w 90%, a pozwany w 10%. Stosując zasadę stosunkowego rozdzielenia kosztów procesu (art. 100 kpc) oraz § 15 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego z urzędu (Dz. U. Nr 97, poz. 888 ze zmianami) oraz art. 113 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (tekst jednolity: Dz. U. z 2010 r. Nr 90, poz. 594 ze zm.) należało orzec w przedmiocie kosztów procesu za pierwszą instancję, stosując następujące obliczenia:

Koszty powódki B. H. (1) – połowa opłaty od pozwu (250 zł) + połowa zaliczki na biegłego A. K. 500 zł + opłata wniosku o zabezpieczenie 100 zł, opłata zażalenia 30 zł + ¼ wpłaconej przez B. H. (2) kwoty wydatków biegłego K. M. 486 zł + ¼ opłaty od zażalenia wniesionego przez B. H. (2) 7,50 zł + koszty pełnomocnika z urzędu 4 428 zł. ŁĄCZNIE – 5 801,50 zł. 90% tej kwoty wynosi 5 221,35 zł.

Koszty pozwanego M. H. (1) – 1000 zł zaliczka na biegłego A. K. oraz koszty pełnomocnika – 3 600 zł. Razem 4 600 zł. 10% z tej kwoty wynosi 460 zł.

Stosując stosunkowe rozdzielenie kosztów procesu między powódką B. H. (1) a pozwanym M. H. (1) (art. 100 kpc) należało zasądzić na rzecz B. H. (1) kwotę 4 761,35 zł (5 221,35 zł – 460 zł).

Powódkom W. H. i K. H. należy się zwrot 90 % następujących kosztów: honorarium pełnomocnika 2 417 zł + opłata wniosku o zabezpieczenie 100 zł + opłata zażalenia 30 zł + ¼ wpłaconej przez B. H. (2) kwoty wydatków biegłego

K. M. 486 zł + ¼ opłaty od zażalenia wniesionego przez B. H. (2) 7,50 zł. RAZEM – 3 040,50 zł. 90% tej kwoty to 2 736,45 zł i kwoty te zasądzić należało od pozwanego na rzecz każdej z w/w powódek na podstawie art. 100 kpc.

Powódce małoletniej A. H. należy się zwrot 90% następujących kosztów: opłata wniosku o zabezpieczenie 100 zł + opłata zażalenia 30 zł + ¼ wpłaconej przez B. H. (2) kwoty wydatków biegłego K. M. 486 zł + ¼ opłaty od zażalenia wniesionego przez B. H. (2) 7,50 zł. RAZEM – 623,50 zł. 90% te kwoty to 561,15 zł i kwotę tą zasądzić należało od pozwanego na jej rzecz na podstawie art. 100 kpc.

Na podstawie art. 113 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych przy przyjęciu iż strony utrzymały się ze swymi żądaniami w proporcjach 90% / 10% należało pobrać od powódki B. H. (1) i pozwanego M. H. (1) kwotę wydatkowaną ze środków budżetowych Skarbu Państwa. Kwota ta łącznie wynosiła 271 zł, zatem od pozwanego należało pobrać na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Bielsku-Białej 244 zł, a od powódki B. H. (1) 27 zł - tytułem nieuiszczonych wydatków sądowych.

Ponieważ na rzecz pełnomocnika z urzędu powódki B. H. (1) zasądzono od pozwanego 90% jego honorarium (łącznie z podatkiem VAT) należało na podstawie § 15 rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego z urzędu (Dz. U. Nr 97, poz. 888 ze zmianami) przyznać radcy prawnemu K. G. od Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Bielsku-Białej 10% jego honorarium łącznie z podatkiem VAT, tj. kwotę 442,80 zł.

Rozstrzygnięcia zawarte w pkt. I wyroku Sądu Apelacyjnego wydane zostały na podstawie powołanych wyżej przepisów oraz art. 386§1 kpc.

W pozostałej części apelacji powódek uległy oddaleniu, a to z mocy art. 385 kpc.

Rozstrzygnięcie Sądu Apelacyjnego w przedmiocie kosztów procesu za instancję odwoławczą oparte zostało na podstawie art. 108§1 kpc i art. 100 zdanie pierwsze kpc, stosowanego po myśli art. 391§1 kpc.

Koszty postępowania apelacyjnego rozliczone zostały w następujący sposób:

B. H. (1) reprezentowana była przez pełnomocnika z urzędu, Jego honorarium wynosi 2 700 zł + 621 zł podatku od towarów i usług + 500 zł opłata od apelacji. ŁĄCZNIE – 3 821 ZŁ. 90 % tej kwoty to 3 438,90 zł.

Pozwany M. H. (1) poniósł koszty pełnomocnika, którego honorarium wynosi w postępowaniu apelacyjnym 2 700 zł. 10% tej kwoty to 270 zł.

Stosując stosunkowe rozdzielenie kosztów procesu należało zasądzić od pozwanego na rzecz powódki 3 168,90 zł (3 438,90 – 270).

Powódki K. H. i W. H. poniosły koszty pełnomocnika (2 700 zł) oraz opłatę od apelacji w wysokości 200 zł. ŁĄCZNIE 2 900 zł. 90% tej kwoty to 2 610 zł. i kwoty te zasądzono od pozwanego na rzecz każdej z wymienionych powódek.

Małoletnia A. H. poniosła koszty opłaty od apelacji w wysokości 200 zł. 90% tej kwoty to 180 zł i kwotę tę należało zasądzić na rzecz małoletniej powódki do rąk przedstawicielki ustawowej.

Łącznie opłata od apelacji powódek, w części w jakiej odniosły one skutek, wynosić winna 6 200 zł (5% z kwoty 124 000 zł). Powódki zapłaciły jedynie 1 100 zł, zatem brakującą część należało pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Bielsku-Białej, a to na podstawie art. 113 cyt. wyżej ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

Na rzecz pełnomocnika z urzędu powódki B. H. (1) od pozwanego zasądzono 90% jego honorarium, łącznie z podatkiem VAT. Brakujące 10% należało przyznać radcy prawnemu K. G. od Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego

w Bielsku-Białej, a to na podstawie § 15 cyt. rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych tj. kwotę 332, 10 zł, obejmującą też podatek VAT.